



Sygn. akt III PK 118/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. J.

przeciwko P. [...] Spółce Jawnej w Ś.

z udziałem nadzorcy sądowego J. O.

o odszkodowanie, wynagrodzenie, ekwiwalent za urlop wypoczynkowy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 5 grudnia 2018 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w L.

z dnia 18 maja 2017 r., sygn. akt VIII Pa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania i orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 maja 2017 r., VIII Pa [...] Sąd Okręgowy w L. oddalił apelację
pozwanej P. [...] Sp. j. w Ś. od wyroku Sądu Rejonowego w L. z 21 stycznia 2016 r.,

VII P [...], w którym Sąd pierwszej instancji w punkcie I uchylił wyrok zaoczny z 30 października 2012 r. w punkcie II zasądził od pozwanej Spółki na rzecz powoda tytułem wynagrodzenia kwotę 7.142,90 zł z ustawowymi odsetkami, z tym że od kwoty 2.000,00 zł od dnia 11 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 3.000,00 zł od dnia 11 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 2.142,90 zł od dnia 11 lutego 2012 r. do dnia zapłaty; w punkcie III zasądził od pozwanej na rzecz powoda tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy kwotę 4.142,94 zł i tytułem odszkodowania kwotę 9.000,00 zł w punkcie IV oddalił powództwo w pozostałej części w zakresie roszczenia o odsetki od wynagrodzenia; w punkcie V wyrokowi w punkcie II nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.000,00 zł w punkcie VI zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.860 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie VII poniesione w sprawie wydatki i nieuiszczoną opłatę od pozwu przejął na rachunek Skarbu Państwa.

W sprawie ustalono, że powód A. J. został zatrudniony przez pozwaną Spółkę na podstawie umowy o pracę na okres próbny z dniem 16 sierpnia 2006 r. na stanowisku majstra robót drogowych w pełnym wymiarze czasu pracy. Umowa na okres próbny została zawarta do dnia 31 sierpnia 2006 r. W dniu 31 sierpnia 2006 r. pomiędzy stronami została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony, na podstawie której powód A. J. został zatrudniony jako majster robót drogowych w pełnym wymiarze czasu pracy. W styczniu 2007 r, został wprowadzony aneks do umowy, na mocy którego wynagrodzenie miesięczne powoda zostało ustalone w wysokości 3.000 zł. Z dniem 1 września 2010 r. został wprowadzony aneks do umowy o pracę łączącej strony i od tego dnia powód był zatrudniony przez pozwanego pracodawcę jako kierownik budowy.

W razie zamiaru korzystania z urlopu wypoczynkowego powód pisał podanie, w którym wskazywał, ile dni urlopu chciałby wykorzystać i za który rok, a przedstawiciel pracodawcy na tym podaniu odręcznie wpisywał, że udziela powodowi urlopu wypoczynkowego.

Z uwagi na to, że powód pracę świadczył w terenie, np. na terenie gminy T., to otrzymał kartę bankomatową, za pomocą której wypłacał pieniądze, które potem przeznaczał na cele służbowe, tj. zakup materiałów, sprzętu potrzebnego do pracy, wynagrodzenia dla osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych.

Powód z reguły co tydzień rozliczał się z wydatków służbowych, przedstawiając faktury i inne dokumenty potwierdzające poniesienie przez niego wydatków służbowych i ich wysokość, jak też odręczne zapiski dotyczące wydatków.

W 2010 r. pozwana Spółka zawarła umowę z Urzędem Miasta w S. na inwestycje drogowe. Kierownikiem robót był powód. Jesienią 2011 r. powód nadzorował usuwanie usterek, tj. odtworzenie nawierzchni jezdni i chodników. Prace te były wykonywane do około połowy stycznia 2012 r.

Na poczet wynagrodzenia za miesiąc listopad 2011 r. powód otrzymał jedynie kwotę 1.000 zł. Nie otrzymał kwoty 2.000 zł. Nie otrzymał również wynagrodzenia za miesiąc grudzień 2011 r., jak też wynagrodzenia za miesiąc styczeń 2012 r.

Pismem z dnia 23 stycznia 2012 r. powód rozwiązał umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę rozwiązania stosunku pracy wskazał ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracodawcy wobec pracownika poprzez niewypłacenie wynagrodzenia za grudzień 2011 r., co powinno nastąpić 10 stycznia 2012 r., niewypłacenie wynagrodzenia za listopad 2011 r., co powinno nastąpić w dniu 10 grudnia 2011 r. oraz systematyczne niedotrzymywanie terminów wcześniejszych wypłat.

W wystawionym w dniu 25 stycznia 2012 r. świadectwie pracy wpisano, że do rozwiązania umowy o pracę doszło z dniem 22 stycznia 2012 r. w trybie art. 55 k.p., z woli pracownika, a w roku kalendarzowym w którym ustał stosunek pracy powód wykorzystał 3 dni urlopu wypoczynkowego.

Pismem z dnia 2 lutego 2012 r. powód zwrócił się do pozwanego pracodawcy o sprostowanie świadectwa pracy m.in. poprzez wpisanie innej daty jako daty rozwiązania stosunku pracy, tj. 23 stycznia 2012 r., w miejsce 22 stycznia 2012 r., sposobu rozwiązania stosunku pracy: bez wypowiedzenia na wniosek pracownika art. 55 § 1¹ k.p. oraz informacji o wykorzystaniu urlopu wypoczynkowego w roku, w którym ustał stosunek pracy: 0 dni, ponieważ nie wnioskował o udzielenie mu urlopu i nie wykorzystał, jak też nie otrzymał ekwiwalentu pieniężnego za należny mu za 2012 r. urlop. Ponadto powód wnosił, aby w pozycji „informacje uzupełniające” zostały zamieszczone informacje o należnościach ze stosunku pracy uznanych przez pracodawcę i niewypłaconych do

dnia ustania stosunku pracy z powodu braku środków finansowych, które były przyczyną rozwiązania umowy o pracę, tj. wynagrodzenia za listopad i grudzień 2011 r., wynagrodzenia za styczeń 2012 r., ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 2011 r. i za 3 dni należnego urlopu proporcjonalnego za 2012 r.

Po otrzymaniu powyższego pisma, pozwany pracodawca wystawił w dniu 9 lutego 2012 r. kolejne świadectwo pracy, w którym wskazał m.in., że powód świadczył pracę do dnia 23 stycznia 2012 r., w którym ustał stosunek pracy wykorzystał urlop wypoczynkowy w wymiarze 3 dni, a w pkt 6 informacje uzupełniające w tym świadectwie pracy wpisano, że: Pracodawca uznaje należności ze stosunku pracy niewypłacone pracownikowi do dnia ustania stosunku pracy w kwocie 529,13 zł netto.

W dniu 10 marca 2012 r. powód przekazał byłemu pracodawcy sprzęt w postaci: przecinarki do betonu, wykrywacza metali, drukarki, laptopa, telefonu komórkowego, ładowarki do telefonu, kluczyków do koparki, samochodu ciężarowego i osobowego, kluczy do biura. Ponadto powód zdał klucz do biura, pieczęć pracodawcy, dowód rejestracyjny przyczepki i kartę bankomatową. Na okoliczność tego przekazania został sporządzony protokół przekazania sprzętu, który został podpisany przez powoda A. J. i P. P..

W dniu 23 czerwca 2014 r. do Prokuratury Rejonowej w Ś. wpłynęło zawiadomienie powoda A. J. o możliwości popełnienia przestępstwa przez P. P.. W tym zawiadomieniu powód wskazał, że w trakcie niniejszego procesu P. P. złożył porozumienie z dnia 16 marca 2012 r., które powód miał rzekomo podpisać. Powód zaprzeczył, aby kiedykolwiek to porozumienie podpisywał. Podpis powoda na tym porozumieniu został albo podrobiony albo też P. P. wykorzystał „czyste” kartki, na których powód podpisywał się jako kierownik budowy. Powód podkreślił, że porozumienie to „pojawiło się” po tym, jak złożył pozew o zapłatę należnych mu świadczeń.

Postanowieniem z 4 sierpnia 2014 r. Komenda Powiatowa Policji w Ś. wszczęła dochodzenie w sprawie zaistniałego w dniu 28 maja 2013 r. w L. posłużenia się w celu użycia za autentyczny przed Sądem Rejonowym w L., VII Wydziałem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w toku sprawy VII P [...] blankietem z podpisem A. J. wypełnionym w nieustalonym czasie i miejscu treścią

niezgodną z wolą podpisanego w postaci „porozumienia z dnia 16.03.2012 r.” zawartego pomiędzy P. P. a A. J., tj. o przestępstwo określone w art. 270 § 2 k.k.

W trakcie trwającego dochodzenia postanowieniem z dnia 26 listopada 2014 r. dopuszczono dowód z opinii Laboratorium Kryminalistycznego KPWP w L. w celu stwierdzenia, czy treść dokumentów, tj. „Porozumienia w sprawie kompensaty wzajemnych wierzytelności i zobowiązań” z dnia 16 marca 2012 roku” i „Porozumienia w sprawie rozwiązania umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy z dnia 05.01.2007 r.” w postaci nadruków komputerowych została naniesiona na blankiety w/w dokumentów po naniesieniu na owe blankiety pieczęci „kierownik budowy inż. A. J.” czy też przed naniesieniem tych pieczęci. W sporządzonej opinii Laboratorium Kryminalistycznego KWP w L. wskazało, że w obrębie pieczętki „KIEROWNIK BUDOWY inż. A. J. Nr upr. Bud. [...]” znajdującej się na dokumencie pt. „Porozumienie w sprawie kompensaty wzajemnych wierzytelności i zobowiązań” datowanego „16 marca 2012 roku” nie wystąpiły pozostałości środka kryjącego, wykorzystanego do sporządzenia nadruków, jak też inne zabrudzenia będące efektem przejścia papieru przez mechanizm drukujący urządzenia, które pozwoliłyby na przeprowadzenie badań pozwalających ustalić wcześniejsze/późniejsze naniesienie odbitek pieczętek w stosunku do nadruków stanowiących treść przedmiotowego porozumienia.

Postanowieniem z 30 marca 2015 r. zostało umorzone dochodzenie prowadzone w sprawie Ds. [...] w sprawie zadrukowania w okresie od daty dziennej nieustalonej nie później niż dnia 28 maja 2013 r. treścią porozumienia opatrzonego datą 16 marca 2012 r. czystej kartki papieru, opatrzonej pieczęcią i podpisem A. J., a także w sprawie zadrukowania w okresie od daty dziennej nieustalonej nie później niż dnia 28 maja 2013 r. treścią porozumienia opatrzonego datą 5 stycznia 2007 r. czystej kartki papieru, opatrzonej pieczęcią i podpisem A. J., a następnie posłużenia się nimi w dniu 28 maja 2013 r. w toku postępowania sądowego o VIIP [...] przed Sądem Rejonowym w L., VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, tj. o czyn z art. 270 § 2 k.k. - wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Pełnomocnik powoda złożył zażalenie na powyższe postanowienie. W związku ze złożonym zażaleniem i przed wydaniem decyzji o podjęciu

umorzonego postępowania, Prokuratura Rejonowa w Ś. postanowiła dokonać niezbędnych czynności dowodowych. Postanowieniem z dnia 7 maja 2015 r. Prokuratura Rejonowa w Ś. dopuściła dowód z opinii biegłego sądowego M. D. w celu przeprowadzenia badań porównawczych pisma ręcznego i odbitki pieczęci na porozumieniu z dnia 16 marca 2012 r. i 5 stycznia 2007 r. i ustalenia czy odbitka pieczęci kierownika budowy znajdująca się na porozumieniu datowanym na dzień 16 marca 2012 r. pochodzi od tej samej pieczęci, której odbitka znajduje się na porozumieniu z dnia 5 stycznia 2007 r. W pisemnej opinii biegły M. D. stwierdził, że ręczne, skrócone, nakreślone na wzór paraf o nieczytelnych znakach graficznych złożone na personalia A. J. na porozumieniach z 5 stycznia 2007 r. i 16 marca 2012 r. nie zostały zakwalifikowane do badań szczegółowych o charakterze identyfikacyjnym z uwagi na stopień uproszczenia tych podpisów – istnieje bowiem możliwość wyuczenia się sposobu kreślenia takich paraf przez dowolną osobę, posiadającą wzór takiego podpisu. Biegły nie wykluczył natomiast (ale też nie potwierdził), że na badanych dokumentach znajdują się odciski te same egzemplarze pieczętek.

Postanowieniem z dnia 16 września 2015 r. postanowienie o umorzeniu dochodzenia zostało utrzymane w mocy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w L. wyrokiem z 21 stycznia 2016 r., VII P [...] uznał powództwo w większości za zasadne i orzekł, jak zostało przytoczone we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją strona pozwana, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; art. 217 § 3 w zw. z art. 227 k.p.c.; art. 230 k.p.c.; art. 231 k.p.c.; art. 328 § 2 k.p.c.; art. 253 k.p.c.; art. 60 k.c. oraz art. 91 § 1 k.p.

Sąd Okręgowy uznał, że apelacja pozwanej spółki jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd drugiej instancji ocenił, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i dokonał prawidłowych rozważań prawnych.

Odnosnie zarzutu pominięcia dowodów z dokumentów w postaci odręcznie sporządzonych przez powoda rozliczeń finansowych na okoliczność nierozliczenia się z pobranych od pozwanej zaliczek Sąd odwoławczy wskazał, że Sąd Rejonowy odniósł się do tej dokumentacji stwierdzając, że strony na bieżąco rozliczały się z

poniesionych wydatków. Z samych dokumentów, znajdujących się w dołączonym niebieskim segregatorze nie wynika natomiast, aby pozwana spółka miała względem powoda niespłacone wierzytelności. Znajdują się na nich adnotacje o treści „do zwrotu” i podobne, jednak nie wynika z nich faktyczne istnienie zobowiązania. Dołączone są do nich również rachunki i potwierdzenia wypłaty pieniędzy z bankomatu. Pracodawca nie kwestionował jednak tych rozliczeń i nie wskazał, które z nich nie zostały dokonane. Nie znajdują się na nich ponadto żadne adnotacje pracodawcy co do niewłaściwego rozliczenia się pracownika, a ponadto Spółka w dalszym ciągu wypłacała powodowi zaliczki. W związku z tym Sąd Rejonowy wysnuł logiczny wniosek, iż w takiej sytuacji Spółka nie przedstawiła ona wystarczających dowodów na istnienie wierzytelności. Tym bardziej, że w tej kwestii pozwana opierała się na porozumieniu z dnia 16 marca 2012 r., którego autentyczność także budziła słuszne zastrzeżenia Sądu pierwszej instancji.

W zakresie zarzutu pominięcia przez Sąd Rejonowy istotnej części materiału dowodowego w postaci dowodów z protokołów przesłuchania w sprawie Ds. [...] oraz oparcia swoich wniosków na niekonsekwencji w postępowaniu po stronie pozwanej spółki, która wynikała z przyczyn obiektywnie niezależnych od jej przedstawicieli, Sąd Okręgowy uznał, że argumenty podniesione przez apelującego nie są przekonujące i nie zmieniają oceny porozumienia z dnia 16 marca 2012 r. Zdaniem Sądu drugiej instancji powód nie kwestionował na podstawie dwóch kart *in blanco* prawdziwości trzech dokumentów, bowiem sporne, istotne dla ustalenia istnienia wierzytelności Spółki względem powoda jest jedynie porozumienie z dnia 16 marca 2012 r. Protokoły przesłuchania A. J., J. J. oraz K. J. w sprawie karnej dotyczą właśnie kwestionowanego porozumienia i na tę okoliczność przeprowadzane były dowody. Tej oceny nie zmieniało oświadczenie powoda o wpłacie zaliczki służbowej na konto żony. Tym bardziej, że wpłata ta nastąpić miała w dniu 13 października 2010 r., a oświadczenie złożone zostało ponad 1,5 roku później. Zaliczka w wysokości 31.773,00 zł nie jest wyszczególniona w § 2 porozumienia z dnia 16 marca 2012 r. i jako taka nie stanowi przedmiotu sporu. Autentyczność oświadczenia nie będzie miała wpływu na wynik niniejszej sprawy. Należy również zauważyć, że przekazując dwie czyste, podpisane karty powód nie mógł mieć świadomości do jakiego celu zostaną one wykorzystane.

O ewentualnym wykorzystaniu ich do nadrukowania treści porozumienia dowiedział się w toku niniejszego postępowania.

Za logiczny uznał również Sąd odwoławczy argument A. J., iż nie było powodu dla podpisania się na porozumieniu z wykorzystaniem pieczętki służbowej, skoro porozumienie stanowiło umowę cywilną i nie miało związku z pełnioną funkcją, czy stanowiskiem w pracy. Do tego w czasie jego podpisania powód nie był już pracownikiem Spółki. Wszystkie te kwestie zostały ustalone w oparciu o wskazany w uzasadnieniu materiał dowodowy i brak wyraźnego odwołania się przez Sąd pierwszej instancji do protokołu przesłuchania nie ma większego znaczenia tym bardziej, że Sąd oparł się na decyzjach kończących postępowanie karne (postanowienia z dnia 30 marca 2015 r. i z dnia 16 września 2015 r. o umorzeniu dochodzenia), które były wydane m.in. w oparciu o ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w dochodzeniu. Biorąc pod uwagę całość materiału dowodowego Sąd Rejonowy doszedł do słusznego, zdaniem Sądu drugiej instancji, przekonania, że nie zostało bezspornie wykazane, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia porozumienia z dnia 16 marca 2012 r. Na taką ocenę złożyło się wiele czynników, które Sąd Rejonowy w klarowny i systematyczny sposób przedstawił w uzasadnieniu swojego wyroku. Słusznie Sąd ten zwrócił uwagę, iż nie można obojętnie potraktować niekonsekwencji Spółki, na którą składa się brak domagania się rozliczenia powoda z pracodawcą (pomimo traktowania go, co wynika z treści apelacji, jako pracownika niełojalnego), dalsza wypłata zaliczek, treść świadectwa pracy, czy też okoliczności podnoszone w sprzeciwie od wyroku zaocznego w zestawieniu z treścią porozumienia z dnia 16 marca 2012 r. Sąd drugiej instancji podkreślił, że mimo iż apelujący podniósł, że niekonsekwencja była spowodowana przyczynami obiektywnie niezależnymi od przedstawicieli pozwanej Spółki, to nie wskazał takich okoliczności. Argument, że przedstawiciele Spółki nie chcąc dopuścić do konfliktu z powodem ustąpili i uznali ekwiwalent za urlop, bądź też nie byli w stanie przeanalizować rozliczeń finansowych powoda i stwierdzić jego zadłużenia na rzecz Spółki, nie były przekonujące. Szczególnie, że powód do rozliczeń dołączał dokumenty na potwierdzenie wydatków oraz wypłaconych pieniędzy z bankomatu. Nieprzekonujące w takiej sytuacji są twierdzenia, że pozwana, prowadząc profesjonalną działalność gospodarczą i realizując kontrakty

budowlane na rzecz podmiotów prawa publicznego, nie jest w stanie przez cały okres zatrudnienia skontrolować swojego pracownika, przez którego traci płynność finansową. Skoro zatem Spółka powzięła wiadomości o jej nieprawidłowym funkcjonowaniu to, jak zauważył Sąd Rejonowy, powinna przedsięwziąć inne kroki niż dalsze udzielanie zaliczek i brak wyraźnych prób rozliczenia się z nich.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie miała racji strona pozwana podnosząc, że Sąd Rejonowy pominął część materiału dowodowego w postaci opinii Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w L., opinii biegłego M. D. oraz decyzji procesowych organów postępowania karnego. Sąd Rejonowy skorzystał z tych dokumentów przy ustalaniu stanu faktycznego. Sąd przytoczył w ustaleniach treść opinii. Znalazły się w nich także wyniki postępowania karnego i przyczyny jego umorzenia. Jak zostało wyżej wskazane, nie było potrzeby przytaczania wszystkich dokumentów zgromadzonych w toku prowadzonego dochodzenia o sygn. Ds. [...]. Sąd Rejonowy w sposób kompletny i logiczny dał wyraz swojemu stanowisku odnośnie porozumienia z dnia 16 marca 2012 r. Dalsze cytowanie dokumentów postępowania karnego nie zmienia tej oceny. Skoro zarówno opinia Laboratorium Kryminalistycznego KWP w L. oraz opinia M. D. nie przyniosły jednoznacznych odpowiedzi, to Sąd Rejonowy swoje wnioski prawidłowo oparł na pozostałym materiale dowodowym.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Rejonowy nie uchybił przepisom postępowania oddalając wniosek o dopuszczenie opinii biegłego grafologa i informatyka. Kwestia ustalenia autentyczności dokumentacji rozliczeniowej nie będzie miała znaczenia dla wyniku niniejszej sprawy. Sąd Rejonowy w sposób logiczny, ze wskazaniem jej podstaw faktycznych wywiódł, dlaczego istnienie wierzytelności Spółki względem powoda jest wątpliwe, co zostało również wyżej wspomniane przez Sąd Okręgowy. Dokumenty sporządzane na przestrzeni dwóch lat, bez autoryzacji pracodawcy, które nie stały się podstawą do dochodzenia roszczeń względem pracownika do końca zatrudnienia, nie mogły wpłynąć - jak chce apelujący - na ocenę porozumienia z dnia 16 marca 2012 r. Powyższe stało się również podstawą do oddalenia przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 11 maja 2017 r. wniosku o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych. Treść dokumentów zawartych w segregatorach musiałaby być

rozpatrywana w zestawieniu z dokumentami księgowymi Spółki w celu ustalenia, które kwoty, kiedy i czy faktycznie zostały wypłacone powodowi, a które zwrócone pracodawcy. Takie ustalenia nie są natomiast możliwe na podstawie dokumentów przedstawionych przez pozwaną Spółkę.

Ponadto zbyt daleko idące w ocenie Sądu Okręgowego jest stwierdzenie, że powód w sposób dorozumiany w treści odpowiedzi na sprzeciw od wyroku zaocznego przyznał, że podpisał porozumienie z dnia 16 marca 2012 r.

Sąd odwoławczy uznał również, że jest w stanie dokonać oceny procesu myślowego, który doprowadził Sąd Rejonowy do wywiedzenia konkluzji wyroku. Wbrew twierdzeniom apelanta Sąd pierwszej instancji wskazał w ustaleniach faktycznych opinię Laboratorium Kryminalistycznego KWP w L. oraz opinię M. D.. W tej sytuacji nie można uznać, iż Sąd nie wskazał, czy odmówił im wiarygodności. Gdyby tak było, to dokumenty te nie stałyby się podstawą ustaleń faktycznych. Co do pozostałej dokumentacji Sąd Rejonowy wskazał, że za wyjątkiem porozumienia z 16 marca 2012 r. nie były one kwestionowane, w związku z czym zostały uznane za wiarygodne.

Z kolei, wskazany w zarzutach apelacji art. 253 k.p.c. odnosi się do dokumentu prywatnego. Zgodnie z jego treścią jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać.

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu drugiej instancji, dokumentem prywatnym posłużyła się pozwana Spółka, w związku z czym zastosowanie będzie miało zdanie 2 powyższej regulacji. W tej sytuacji prawdziwość porozumienia powinna udowodnić Spółka, która na jego podstawie chciała wykazać istnienie wierzytelności. Z uwagi na wiele okoliczności budzących wątpliwości, w tym również niezwiązanych bezpośrednio z samym podpisaniem porozumienia, a przede wszystkim z uwagi na treść opinii, które nie stwierdzają, jakoby pieczętka z podpisem A. J. została postanowiona po wydrukowaniu dokumentu, należało uznać,

iż pozwana spółka nie udowodniła prawdziwości porozumienia z dnia 16 marca 2012 r. Nie potwierdza jej całokształt zgromadzonego materiału dowodowego.

Powyższy wyrok skargą kasacyjną zaskarżył pozwany w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy - art. 253 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że to na pozwanym ciążył obowiązek dowodowy wykazania, iż porozumienie stron z 16 marca 2012 r. jest dokumentem prawdziwym, gdy w istocie to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, iż dokument porozumienia jest dokumentem nieprawdziwym;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy - art. 227 k.p.c. w zw. z art. 254 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu badania pisma i dokumentów oraz informatyki na okoliczność prawdziwości dokumentu porozumienia z 16 marca 2012 r. i innych dokumentów zawierających oświadczenie - podpis powoda oraz dokumentów rozliczeniowych pochodzących od powoda, złożonych do akt sprawy przez pozwanego.

W związku z powyższym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Powód nie składał odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej okazały się uzasadnione w stopniu wskazującym na konieczność uchylenia wyroku.

Na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania.

Uzasadniony okazał się zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 253 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. Sąd Okręgowy niewątpliwie dokonał błędnej wykładni art. 253 k.p.c., uznając, że w niniejszej sprawie ma zastosowanie zdanie drugie omawianego przepisu. Przypomnieć należy, że zgodnie ze wskazanym

przepisem jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono w kontekście powyższego unormowania, że to na stronie, która dokument prywatny podpisała, spoczywa obowiązek obalenia domniemania, że zawarte w tym dokumencie oświadczenie od niej pochodzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2000 r., II CKN 668/98, LEX nr 51054). Wynika z tego, że zaprzeczenie prawdziwości dokumentu prywatnego złożonego przez jedną ze stron procesu przenosi na drugą stronę (zaprzeczającą) ciężar wykazania, że dokument nie jest prawdziwy (wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 2007 r., I PK 112/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 288). Podkreślić przy tym należy, że dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Dlatego dopiero w procesie strona przeciwna może skutecznie zaprzeczyć prawdziwości dokumentu prywatnego, albo twierdzić, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi. Wtedy dopiero obowiązana jest okoliczności te udowodnić (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2009 r., V CSK 439/08, LEX nr 518121). Warto przy tym zauważyć, że powyżej zaprezentowana wykładnia jest również akceptowana w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego, który stwierdził, że dokument prywatny korzysta z domniemania, że zawarte w nim oświadczenie złożyła osoba, która go podpisała (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 11 sierpnia 2010 r., I OSK 577/09, LEX nr 737504).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało ocenić, że Sąd Okręgowy błędnie zrozumiał zdanie drugie art. 253 k.p.c., uznając, że dokument prywatny pochodzi od innej osoby niż strona zaprzeczająca jego prawdziwości w sytuacji, gdy to inna strona powołała ten dokument jako dowód w sprawie i na tej podstawie uznał, że to strona pozwana powinna udowodnić prawdziwość dokumentu zawierającego oświadczenie z 16 marca 2012 r. Tymczasem przepis ten należy interpretować w ten sposób, że dokument prywatny

pochodzi od innej strony, niż strona zaprzeczająca, gdy to nie strona zaprzeczająca podpisała oświadczenie znajdujące się na dokumencie. W realiach niniejszej sprawy niewątpliwie na wskazanym dokumencie widnieje podpis powoda, który jednak zaprzecza złożeniu oświadczenia o treści zawartej w dokumencie i prawdziwości tego dokumentu. W tej sytuacji należało uznać, że dokument ten pochodził od powoda i to na powodzie, a nie na pozwanym ciążył obowiązek udowodnienia jego nieprawdziwości lub nieprawdziwości zawartego w nim oświadczenia.

Sąd drugiej instancji rozpoznając sprawę ponownie uwzględni zatem prawidłową wykładnię art. 253 k.p.c. i zawarty w nim rozkład ciężaru dowodu i uzupełni postępowanie dowodowe w tym zakresie, jeżeli powód przedstawi stosowne dowody na potwierdzenie swojego stanowiska. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że chociaż uchybienie Sądu drugiej instancji w tym zakresie może mieć wpływ na wynik sprawy, to jednak nie prowadzi automatycznie, do uznania, że dokument zawierający porozumienie z 16 marca 2012 r. i oświadczenia w nim zawarte uzasadniają oddalenie powództwa, bowiem regulacja art. 245 i art. 253 k.p.c. nie wyłącza dopuszczalności, a nawet konieczności, dokonywania przez Sąd wykładni oświadczeń woli zawartych w dokumencie prywatnym, a w razie niejasności jego treści, ustalania jej na podstawie innych dowodów. Nie wyłącza też konieczności dokonania oceny dokumentu prywatnego, jako dowodu w sprawie, przy zastosowaniu zasad art. 233 § 1 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 23 listopada 2005 r., II CK 232/05, LEX nr 188541).

W zakresie natomiast zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 254 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., należało uznać, że również był on uzasadniony, a postępowanie Sądu drugiej instancji w tym zakresie należało uznać za nielogiczne w świetle przyjętego przez ten Sąd rozkładu ciężaru dowodu. W orzecznictwie wskazuje się, że art. 227 k.p.c. określa jedynie, jakie fakty są przedmiotem dowodu, stanowiąc, iż są to fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę, ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, iż sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd

odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2018 r., V CSK 215/17, LEX nr 2500431). Natomiast o tym, jakie fakty są istotne, decyduje przytoczona w pozwie podstawa faktyczna zgłoszonego przez powoda żądania w powiązaniu z normą prawa materialnego stanowiącą podstawę prawną orzekania o tym żądaniu. Sąd rozpoznający sprawę podejmuje decyzje procesowe o dopuszczeniu lub oddaleniu wniosków dowodowych stron, uwzględniając zasadę rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), a także to, czy wnioski dowodowe zostały zgłoszone w odpowiednim czasie (art. 207 i art. 217 k.p.c.), czy odnoszą się do faktów istotnych dla wyniku sprawy, czy są dopuszczalne w świetle przepisów postępowania cywilnego oraz czy z uwagi na charakter dowodu i tezę dowodową mogą realnie posłużyć ustaleniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2018 r., I CSK 237/17, LEX nr 2484726).

W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji uznał (jakkolwiek błędnie), że to na stronie pozwanej ciążył obowiązek wykazania prawdziwości przedłożonego dokumentu zawierającego porozumienie z 16 marca 2012 r., jednocześnie jednak oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej dotyczące dopuszczenia dowodu z opinii biegłych z zakresu badania pisma i dokumentów oraz informatyki na okoliczność prawdziwości dokumentu porozumienia z 16 marca 2012 r. i innych dokumentów zawierających oświadczenie - podpis powoda oraz dokumentów rozliczeniowych pochodzących od powoda, złożonych do akt sprawy przez pozwanego. Wynika z tego, że Sąd Okręgowy obciążył stronę pozwaną ciężarem udowodnienia wskazanych okoliczności, ale jednocześnie pozbawił ją możliwości wykonania obowiązku ich udowodnienia, oddalając złożone przez nią wnioski dowodowe. W tej sytuacji strona pozwana została w istocie pozbawiona możliwości działania i potwierdzenia prawdziwości swojego stanowiska, natomiast Sąd drugiej instancji oparł swoje orzeczenie na materiale dowodowym, który nie wyjaśniał w pełni wątpliwości dotyczących prawdziwości dokumentów mających, zdaniem strony pozwanej, świadczyć o zaspokojeniu roszczeń powoda w wyniku dokonanego potrącenia z roszczeniami pracodawcy.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd odwoławczy powinien spróbować wyjaśnić wątpliwości dotyczące porozumienia z 16 marca 2012 r., z uwzględnieniem wszakże uwag dotyczących rozkładu ciężaru dowodu wynikającego z art. 253 k.p.c. Dopiero w sytuacji, gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdzi jednoznacznie prawdziwości lub fałszywości porozumienia z 16 marca 2012 r. Sąd drugiej instancji dokona oceny tego dowodu zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 k.p.c.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.